

W magicznym kręgu Bramy

*„Na wieży furgotał blaszany kogucik
 na drugiej - zegar nucił.
 Mur fal i chmur popękał
 w złote okienka”
 gwiazdy, lampy.*

*Lublin nad łąką przysiadł.
 Sam był -
 i cisza.”*

Józef Czechowicz
„Poemat o mieście Lublinie”



Magię ulicy Szerokiej i Bramy Grodzkiej trudno wyrazić. Każdy, kto się tam znajdzie czuje oddech tego miejsca – targowisko, kiszzone jabłka, pachnące ciasteczka. Odczuli go na pewno ci, którzy odwiedzili w dniach 17 – 24 czerwca Festiwal Sztuki „W kręgu Bramy”.

Ideą tego festiwalu było „spotkanie kultur”, nawiązujące do położenia Lublina na pograniczu Wschodu i Zachodu, do jego wielokulturowych tradycji i symboliki Bramy Grodzkiej jako miejsca spotkania. Brama Grodzka była w przeszłości przejściem z chrześcijańskiej do żydowskiej części miasta. Festiwalowi patronowały dwie postaci ściśle związane z Lublinem – Józef Czechowicz oraz Sztukmistrz z Lublina (bohater książki Izaaka Bashevisa Singera). Festiwal składał się z trzech części: Misterium Druku i Papieru, W kręgu Słowa, Nocy Świętojańskiej.

Misterium Druku i Papieru

Każdy, kto uczestniczył w tym niecodziennym wydarzeniu mógł przyłączyć się do druku tomiku Józefa Czechowicza „Poemat o mieście Lublinie”, obejrzeć pokaz rękodzieła typograficznego – tak zwanej „czarnej sztuki” oraz zobaczyć ręczną pracę introligatorską. „Manufaktura Papieru Czerpanego” z Warszawy prowadziła warsztaty, w ramach których odbył się pokaz czerpania i barwienia papieru,

szycia książek na krośnie, zajęcia z kaligrafii i pisania gęsim piórem.

W Kręgu Słowa i Poezji

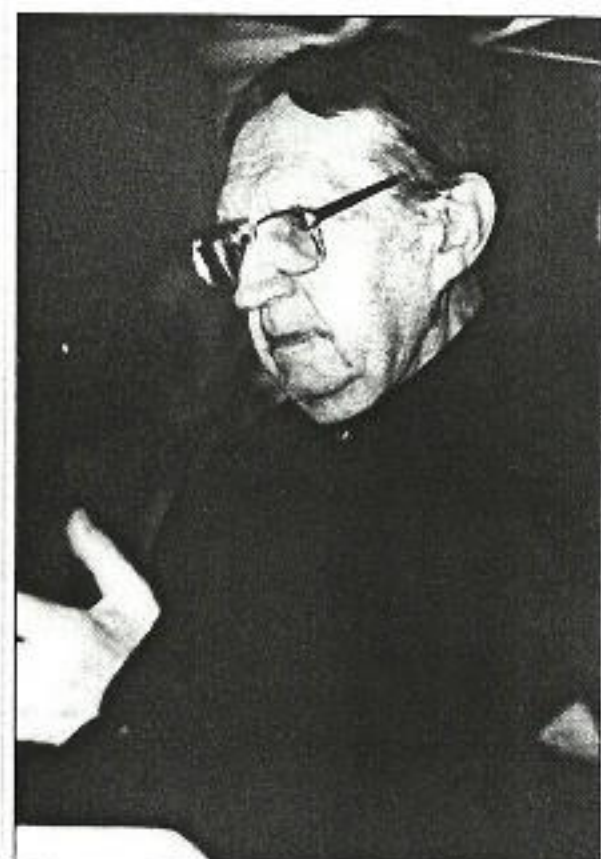
Ta część Festiwalu to spotkania z poetami, dyskusje i kontemplowanie poezji. Wśród gości, którzy wzięli udział w spotkaniach był Ks. Jan Twardowski. Kościół św. Ducha w Lublinie wypełniony był po brzegi. Ksiądz Jan opowiadał o nadziei, miłości, modlitwie, o życiu. Jego słowa dawały uspokojenie i uświadamiały co w życiu najważniejsze.

Noc Świętojańska

Tegoroczna Noc Świętojańska przeniosła się z ulicy Grodzkiej na plac Zamkowy, którą przed wojną przebiegała ulica Szeroka. Noc Świętojańska zawsze była czasem magicznym. Wtedy ludzie mogli kontaktować się ze światem na co dzień nicobecnym.

Widowisko Nocy Świętojańskiej rozpoczęło się od części muzycznej. Zagrały zespoły folkowe i kapele klezmerskie, a wśród nich Orkiestra Świętego Mikołaja oraz znany na świecie zespół Kroke. Integralnym elementem Nocy było Misterium Ulicy Szerokiej z wywoływaniem sobótkowych duchów. Finał stanowiło, niezwykle barwne widowisko ogniowe Jarosława Koziary.

Tekst: Katarzyna Kratiuk
 Zdjęcia: Marta Kubiszyn



*„Chyba czas już na ciebie. Trzeba zejść ulicą
 Zamkową w mrok zaułków, potem wynurzyć się
 z ciemności na ulicy Szerokiej ...
 ... Ludzi tamtych już nie ma, ni czasu tamtego.
 Ale, wędrowcze, cię towarzyszy ci, jak zawsze
 i noc jest ulana ze srebra poświaty.
 Opuść to miasto z pogodą w sercu, tak, jak
 je witałeś.”*

Józef Czechowicz
„Poemat o mieście Lublinie”

